

Wrzesień 1939

Ernest Klauziński

Jak co roku początek września to medialny festiwal patriotycznego patosu. Rok 2009 to okrągła, 70-ta rocznica wybuchu II wojny światowej, więc intensywność i nachalność wszelkiej maści uroczystości mających przekonać wszystkich, że Polacy pamiętają o przeszłości, jest szczególnie uciążliwa. Przeciętny miesz-

kaniec naszego kraju i tak wie co najwyżej tyle, że Niemcy nas zaatakowali, ale o przyczynach konfliktu i przebiegu walk nie ma pojęcia więc wszelkie ceremonie upamiętniające wydarzenia sprzed 70 lat kompletnie go nie interesują. Jedno kliknięcie guzikiem pilota i z ekranu znikają politycy prężący się nad mogiłami po-

Bitwa o Kazanów - inscenizacja w Końskich.



1



Bitwa o Kazanów - Niemcy oglądają zniszczony polski samochód pancerny wz. 34

ległych a ich miejsce zajmuje kolejny odcinek „Salmonelli”. Całe szczęście powstaje coraz więcej grup rekonstrukcyjnych, które pokazując poszczególne epizody walk robią dla pamięci o naszej historii dużo więcej niż spece od pompacyjnych uroczystości ojczyznianych.

Po wygraniu bitwy granicznej wojska niemieckie szybko parły w głąb Polski. Na terenach dzisiejszego województwa świętokrzyskiego znalazły się już 5 września. Oddziały polskie stawiały zaciepły opór, ale przewaga hitlerowców, zwłaszcza w sprzęcie, była miazdząca. 6 września Niemcy podeszli w okolice Rudy Malenieckiej - broniący się Polacy wysadzili most na rzece Czarnej, po krótkich walkach wycofując się w stronę pobliskiego Kazanowa, gdzie doszło do większych starć. Wieś kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie polski szturm na bagnety wyparł najeźdźców ze spalonej miejscowości, jednak nasze siły zmuszone były wycofać się dalej na wschód. Ten epizod walk z 1939 roku został odtworzony przez Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Jodła” i Stowarzyszenie



Oddziały niemieckie w Kielcach

2



Dwa zdjęcia wykonane podczas rekonstrukcji walk przy ulicy Orlej w Kielcach



Rekonstrukcji Historycznej 51 pułku piechoty Strzelców Kresowych.

Ruda Maleniecka

30 sierpnia 2009 roku wybraliśmy się do Rudy Malenieckiej by sfotografować inscenizację. Poprzedzały ją uroczystości przy pomniku upamiętniającym walki o Kazanów - w tym czasie woleliśmy jednak zająć się robieniem zdjęć przygotowań do walk, wszak rzadko jest okazja obserwować oddziały okopujące się nad brzegiem rzeki i przygotowujące stanowiska obronne. Byliśmy bardzo zadowoleni, że miejsce dla fotografów wyznaczono dokładnie pomiędzy Niemcami a Polakami - na betonowej platformie przy tamie na Czarnej. W praktyce okazało się, że znaleźliśmy się w centrum akcji.

Rekonstrukcja rozpoczęła się od wycofania się oddziałów polskich na prawy brzeg rzeki i odpaleniu ładunków imitujących wysadzenie tamy. Wkraczający Niemcy zajęli przeciwny brzeg Czarnej, rozpoczęła się wymiana ognia. Początkowo Polacy wspierani ciężkim karabinem maszynowym zmusili hitlerowców



Inszenizacja w Rudzie Malenieckiej - polscy żołnierze broniący grobli na rzece Czarnej.



Zdjęcia z „walk” w Rudzie Malenieckiej

do wycofania się, ale ci, po krótkim czasie wrócili wzmocnieni lekką armatą. Obie strony poniosły straty w zabitych i rannych, a ostatecznym efektem było ponowne wycofanie się Niemców. Siły polskie również opuściły swe pozycje i udały się w kierunku Kazanowa. Na tym pierwszy epizod zakończył się ale to nie był jeszcze koniec fotografowania. Ponieważ bezpośrednio za pozycjami wojsk niemieckich usytuowany był sektor dla publiczności praktycznie nie dało się zrobić zdjęć, które później można by ucharakteryzować na pochodzące z 1939 roku, dlatego po zakończeniu pokazu postanowiliśmy „zapolować” na detale umundurowania niemieckiego oraz motocykl i armatę.

Rekonstrukcja w Rudzie Malenieckiej zakończyła się około godziny 14.00 - w sam raz by bez pośpiechu przejechać do Końskich, gdzie miał być pokazany drugi epizod walk z kampanii wrześniowej. Po drodze skorzystaliśmy ze sposobności i sfotografowaliśmy ruiny dworu w Modliszewicach.



Końskie - bitwa o Kazanów



Samochód pancerny wz. 34 w akcji



Końskie

Miejszem pokazu w Końskich miała być duża łąka przy ulicy Południowej. Dodatkową atrakcją imprezy było stoisko, na którym można było kupić odzież militarną - idealną do sesji fotograficznych w trudnych warunkach. Z terenu inscenizacji wydzielono duży sektor publiczności, oddzielony od strefy walk taśmą i płytkich wykopem. Dla fotografów przewidziano miejsce przed taśmą, dzięki czemu nikt nie wchodził nam w obiektywy. Pewnym problemem było to, że zmuszeni byliśmy część zdjęć robić pod słońce ale na to nic nie można było poradzić - po drugiej stronie placu rozmieszczone zostały ładunki pirotechniczne. Centrum akcji stanowiły makiety zabudowań Kazanowa - rozmieszczone po obydwu stronach drogi chałupy, studnia a nawet podwórkowa wygódka.

Początkowo fotografowaliśmy przygotowania do inscenizacji, ale na sam pokaz nie trzeba było długo czekać. Plany organizatorów pokrzyżowała niestety katastrofa białoruskiego Su-27UB na radomskim Sadkowie, gdzie odbywał się Air Show 2009 - wskutek zamknięcia

lotniska do Końskich nie przyleciał samolot, który miał wziąć udział w bitwie. Same walki miały podobny przebieg jak 70 lat wcześniej - oddziały niemieckie napotkawszy opór we wsi Kazanów początkowo cofnęły się ale po chwili zaatakowały Polaków przy wsparciu ognia artyleryjskiego. Nasi żołnierze opuścili miejscowość, by po krótkim czasie ruszyć do kontrataku w towarzystwie samochodu pancernego wz. 34. Wyparci z Kazanowa hitlerowcy wkrótce zaatakowali ponownie, niszcząc przy okazji polski pojazd. Gdy wydawało się, że wieś ostatecznie wpadła w ręce niemieckie Polacy ruszyli do szturmu na bagnety zadając nieprzyjacielowi spore straty i biorąc jeńców.

Rekonstrukcja zakończyła się w chwili triumfu naszych żołnierzy, co uważam za bardzo sensowne - zbyt często świętujemy klęski i nieudane zrywy niepodległościowe - dobrze, że są ludzie, którzy chcą pokazywać chwile chwały polskiego oręża.

Kielce

Nieco innego rodzaju inscenizację przeprowadzili członkowie Stowarzyszenia „Jodła” w Kielcach - na ulicy Orlej i podwórku oddziału





Muzeum Narodowego przy Rynku. Pokazany został moment wkraczania do miasta oddziałów niemieckich - żołnierze wjechali motocyklem z przyczepą i ciężarówką, by po krótkiej wymianie ognia z polskimi obrońcami zająć cały teren. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca fotografowanie walk było utrudnione - zainteresowanych było wielu, prawie każdy miał aparat - mimo wszystko udało nam się złapać kilka sensownych ujęć. Żołnierze niemieccy weszli na podwórkę Muzeum - jedli, odpoczywali po starciach i robili sobie zdjęcia - była to idealna okazja do szybkiej sesji portretowej. Szczególnie efektownie prezentował się motocyklista w długim, skórzanym płaszczu i wojskowym hełmie.

Grupy rekonstrukcyjne udowadniają, że najlepsze lekcje historii to odtwarzanie zdarzeń z przeszłości i pokazywanie ich młodym pokoleniom. Inscenizacja walk na pewno zrobi więcej dla pamięci o bohaterach września niż wkuwanie przez uczniów dat i nazwisk albo oglądanie patetycznych ceremonii „ku czci” przez ich rodziców.

Powyżej - scena o którą trudno by było we wrześniu 1939 roku - oddziały polskie i niemieckie naradzające się przed rekonstrukcją w Rudzie Malenieckiej. Obok - gdyby nie głośnik na drugim planie można by się upierać, że fotografia została wykonana podczas wojny. Obrabiając plik w programie graficznym wzorowałem się na wczesnych niemieckich kolorowych zdjęciach z początkowego okresu walk w Związku Radzieckim.